



Sygn. akt V CSK 283/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowego C. spółki jawnej w [...] przeciwko Grupie A. S.A.

w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 stycznia 2017 r.,

1) oddala skargę kasacyjną;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo Handlowe „C.” G. Spółka Jawna w [...] wniósł o zasądzenie od „D.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. i Grupy A.Spółki Akcyjnej w [...] solidarnie kwoty 202.509,20 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za roboty rozbiórkowe, które wykonał na podstawie umowy podwykonawczej zawartej z „D.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością za zgodą Grupy A. Spółki Akcyjnej w [...], jako inwestora. Podstawą roszczenia powoda był art. 647¹ k.c.

Sąd Okręgowy w [...] uwzględnił żądanie powoda nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 4 lipca 2015 r.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany Grupa A.Spółka Akcyjna w [...] wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zarzucił, że nie był i nie jest stroną umowy, w związku z wykonaniem której powód dochodzi zapłaty. Zaprzeczył też temu, żeby umowę o rozbiórkę budynku można było zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane, co wyłącza możliwość zastosowania do niej art. 647¹ k.c. Nakaz wydany w stosunku do „D.” Spółki uprawomocnił się.

Wyrokiem z 4 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie umowy z 14 maja 2014 r. pozwany powierzył „D.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością opracowanie projektów rozbiórkowych wraz z uzyskaniem niezbędnych pozwoleń na rozbiórkę, zgodnie z wymogami prawa budowlanego oraz dokonanie niezbędnych uzgodnień formalnoprawnych i rozbiórkę budynków i budowli wraz z wywozem i zagospodarowaniem gruzu poza terenem pozwanego. Powód zawarł z „D.” Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę, na podstawie której powierzył powodowi, a powód przyjął do wykonania roboty rozbiórkowej obiektu budowlanego oznaczonego nr 255, znajdującego się na terenie pozwanego, zgodnie z aktualizacją oferty wykonawcy z 23 października 2014 r. oraz projektem rozbiórki.

„D.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością uzyskała zgodę pozwanego na powierzenie powodowi prac rozbiórkowych obiektu oznaczonego numerem 255, którą wyraził pełnomocnik zarządu. Pozwany dysponował umową z 23 października 2014 r.

Prace rozbiórkowe odbywały się na podstawie pozwolenia na budowę. Był prowadzony dziennik budowy, zatrudniony kierownik budowy, który dokonywał wpisów do dziennika. Roboty nadzorował inspektor nadzoru budowlanego, powołany przez inwestora. Był sporządzony plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w związku z wykonywanymi robotami. Prace zostały odebrane bez zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest nieuzasadnione na podstawie art. 647¹ i art. 658 k.c., gdyż roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., muszą polegać na dostarczeniu inwestorowi przez wykonawcę określonego w umowie obiektu. Roboty rozbiórkowe - chociaż podlegają przepisom prawa budowlanego - nie prowadzą do wydania inwestorowi obiektu, gdyż zniwelowany teren i zasiana trawa nie ma takich cech.

Wyrokiem z 24 stycznia 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 4 grudnia 2015 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 202.509,20 zł z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., zastrzegając, że odpowiedzialność pozwanego jest w tym zakresie solidarna z „D.” Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, wobec której orzeczono prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w [...] z 4 lipca 2015 r. oraz stosownie orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i stwierdził, że Sąd ten błędnie odmówił umowie o rozbiórkę budynku cech umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Skoro rozbiórka obiektu stanowi roboty budowlane, to w sprawie znajduje zastosowanie art. 647¹ § 2 i 5 k.c., wedle którego inwestor ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy jeśli wyraził zgodę na wykonanie robót przez podwykonawcę.

Odpowiedzialność inwestora nie obejmuje jednak odpowiedzialności za opóźnienie wykonawcy w zapłacie wynagrodzenia, co oznacza, że zobowiązanie inwestora jest bezterminowe i zgodnie z art. 455 k.c. powinno być spełnione po wezwaniu go przez podwykonawcę jako wierzyciela do świadczenia. Powód wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonej obecnie kwoty wynagrodzenia pismem z 12 marca 2015 r., zakreślając mu termin zapłaty do 31 marca 2015 r.

Oznacza to, że może żądać odsetek od 1 kwietnia 2015 r., na podstawie art. 481 § 1 k.c., z tym, że od 1 stycznia 2016 r. są to ustawowe odsetki za opóźnienie, stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., znowelizowanego ustawą z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1830.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z 24 stycznia 2017 r. w całości i w skardze kasacyjnej zarzucił, że orzeczenie to zostało on wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 647 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że prace polegające wyłącznie na rozbiórce istniejącego obiektu mogą być uznane za roboty budowlane w rozumieniu tego przepisu.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. oddalenie apelacji powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spór w niniejszej sprawie ogranicza się wyłącznie do kwestii, jaki jest przedmiot świadczenia w umowie, która w świetle art. 647 k.c. może być uznana za umowę o roboty budowlane, a w szczególności, czy takiej kwalifikacji może podlegać umowa, na podstawie której wykonawca zobowiązuje się rozebrać budynek. Zdaniem skarżącego roboty rozbiórkowe nie prowadzą do uzyskania rezultatu w postaci obiektu budowlanego, jak o tym stanowi art. 647 k.c., a zatem są dziełem w rozumieniu przepisów normujących umowę o dzieło. Powód prezentuje pogląd przeciwny.

Umowa o dzieło jest typem umowy, której normatywna konstrukcja ustalona została już w rozporządzeniu Prezydenta RP z 27 października 1933 r. - kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.) i w zasadzie w niezmienionym kształcie - chociaż bez zachowania poprzednio ustalonego dla niej miejsca w systematyce umów nazwanych - została włączona do kodeksu cywilnego (art. 627-646). Umowa o dzieło jest rodzajem umowy o świadczenie usług, w ramach której wykonawca zobowiązuje się wobec zamawiającego do osiągnięcia ustalonego, materialnego rezultatu (dzieła), a w działaniach prowadzących do wykonania zobowiązania nie jest podporządkowany zamawiającemu, chociaż ten może mu dostarczyć materiału oraz także określić akceptowaną przez siebie technikę

wykonania dzieła. Do obowiązków zamawiającego należy natomiast zawsze zapłacenie wynagrodzenia za dzieło i jego odebranie.

Umowa o roboty budowlane została wprowadzona do systemu prawnego początkowo jako podtyp umowy o dzieło, zawieranej w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Dopiero na podstawie nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 28 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 321), a obowiązującej od 1 października 1990 r., ustawodawca uczynił ten typ umowy dostępnym w powszechnym obrocie.

Umowa o roboty budowlane - z uwagi na treść zobowiązań stron, właściwości i ekonomiczny cel ich świadczeń - niewątpliwie należy do tej samej większej grupy umów o świadczenie usług, co umowa o dzieło. Tej umowie jest też najbliższa, o czym przekonuje choćby to, że do 1 października 1990 r. podmioty niemające statusu jednostek gospodarki uspołecznionej zawierały w procesach inwestycyjnych umowy o dzieło dla osiągnięcia tych samych rezultatów, do których w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej prowadziło zawieranie umów o roboty budowlane. Jednak od momentu, gdy ustawodawca zdecydował się nadać umowie o roboty budowlane charakter kontraktu dostępnego powszechnie, różniącego się od umowy o dzieło pewnymi szczegółowymi rozwiązaniami, których stosowanie w praktyce ma bardzo doniosłe konsekwencje (różne terminy przedawniania roszczeń z obu typów umów, a w ostatnich latach także przyjęcie solidarnej odpowiedzialności za podwykonawców, mogące wpływać na ocenę charakteru zobowiązań wykonawcy jako wymagających jego osobistego świadczenia oraz uprawnienie do zażądania gwarancji wykonania zobowiązań przez zamawiającego) istnieje potrzeba znalezienia kryteriów odgraniczających obie te umowy. Za takie kryterium trzeba uznać właściwości ustalonego, materialnego rezultatu (dzieła), który ma osiągnąć strona umowy zwana w art. 647 k.c. wykonawcą. Ustawodawca nie jest niestety precyzyjny w identyfikowaniu tychże właściwości, gdyż w art. 647 k.c. charakteryzuje świadczenie wykonawcy jako polegające na „oddaniu przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej”, ale w nazwie przypisanej omawianemu typowi umowy nie akcentuje tego, żeby świadczenie wykonawcy miało zmierzać do stworzenia obiektu. Rozważana umowa nie jest zatem umową

„o wykonanie obiektu”, lecz umową „o roboty budowlane”, co oznacza, że działania, do podjęcia których zobowiązuje się wykonawca mają mieć charakter robót prowadzonych w procesie inwestycyjnym, na terenie, do którego inwestor ma tytuł pozwalający mu dysponować nim na cele budowlane, i na którym - dzięki czynnościom jednego, czy wielu wykonawców, w zależności od tego, jakie zakresy robót im powierzy – zamierza osiągnąć rezultat podlegający ocenie na podstawie przepisów prawa budowlanego.

Potrzeba wyodrębnienia umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło wynika z tego, że proces inwestycyjno-budowlany jest w szerokim zakresie regulowany prawem publicznym, którego postanowienia muszą być uwzględnione w związku z odpowiedzią na pytanie, jakiego rodzaju inwestycje budowlane mogą powstać na określonym terenie, w jaki sposób inwestycje te mają być przygotowane i przeprowadzone w celu zapewnienia bezpiecznego wykonania robót, ale i późniejszego bezpiecznego korzystania z ich efektów, nie tylko przez samego inwestora, ale także przez osoby trzecie.

O ile wykonanie umowy o dzieło może w niektórych sytuacjach prowadzić do powstania nowej rzeczy ruchomej, o tyle wykonanie umowy o roboty budowlane w zasadzie nigdy nie prowadzi do takiego rezultatu, gdyż czynności wykonawcy dotyczą nieruchomości i czynionych na nią nakładów, które tylko wtedy będą zwiększać jej wartość i użyteczność, gdy zostaną wykonane w sposób respektujący unormowania publicznoprawne. W przeciwnym razie mogą wręcz wymagać usunięcia. Do tego aspektu charakterystyki świadczenia wykonawcy w umowie o roboty budowlane ustawodawca nawiązuje w zawartym w art. 647 k.c. stwierdzeniu, że „obiekt” realizowany przez wykonawcę ma być wykonany zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Zaakceptowany przez władzę budowlaną projekt zamierzenia inwestycyjnego - niezależnie od wymaganego w konkretnej sytuacji stopnia jego szczegółowości - jest tym rezultatem, do osiągnięcia którego inwestor może legalnie dążyć, co wcale nie oznacza, że musi powierzyć jednemu wykonawcy wszystkie czynności konieczne do jego osiągnięcia. Robotami budowlanymi będą bowiem czynności stanowiące jakiś konieczny etap na drodze do rezultatu wyznaczonego zaakceptowanym przez władzę budowlaną projektem. Wskazanie, że działania wykonawcy podejmowane

na podstawie i w celu wykonania umowy o roboty budowlane mają respektować także zasady wiedzy technicznej uwzględnia właściwości robót budowlanych, a mianowicie oczekiwany od ich wykonawcy profesjonalizm.

W tym stanie rzeczy trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, przytaczanym w większości wypowiedzi kwalifikujących świadczenie wykonawcy z umowy o roboty budowlane jako niepodzielne, jakoby o tej właściwości omawianego świadczenia decydowało to, że jego przedmiot jest oznaczony co do tożsamości, gdyż ma mieć postać obiektu, jako rzeczy o określonych właściwościach fizycznych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2002 r., IV CKN 821/00, nieopubl.). „Obiekt”, jako efekt robót budowlanych nie jest osobną rzeczą w obrocie, lecz co najwyżej nakładem na rzecz, który o tyle zwiększa wartość i użyteczność rzeczy, na której jest czyniony, o ile zostanie wykonany – w całości albo w jakiejś części - zgodnie projektem i zasadami wiedzy technicznej. Nie ma też przeszkód, żeby przerwać wykonywanie robót budowlanych zmierzających do zrealizowania tak rozumianego „obektu” i powrócić do czynności prowadzących do jego powstania, zwykle bez zagrożenia dla możliwości osiągnięcia oczekiwanego przez inwestora celu świadczenia, gdyż kolejne czynności w tym procesie, mające się składać na określoną całość, są wymuszone projektem, pozwoleniami oraz wymaganiami technicznymi i technologicznymi koniecznymi do respektowania przy ich wykonywaniu.

Z powyższych względów w orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207 i nieopublikowanych z 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05, z 18 maja 2007 r., i CSK 51/07).

W świetle art. 3 pkt 7 ustawy z 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1332 ze zm.) w pojęciu „roboty budowlane” mieści się nie tylko sama budowa, ale także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego, którym jest budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi lub budowla stanowiąca całość techniczno-użytkową

wraz z instalacjami i urządzeniami względnie obiekt małej architektury, albo także urządzenia składające się na obiekt liniowy. Wykonanie remontu obiektu budowlanego, tak jak i jego rozebranie, jest - przy większej skali przedsięwzięcia - działaniem wymagającym w zasadzie tych samych podstaw publicznoprawnych w postaci pozwoleń i uzgodnień, a konieczne do jego przeprowadzenia czynności są technicznie częstokroć bardziej skomplikowane niż te, które były potrzebne do jego wzniesienia. Tak remont obiektu, jak i jego rozebranie wiąże się z dokonaniem na nieruchomości, do której inwestor ma tytuł pozwalający mu nią dysponować na cele budowlane nakładów zaspakajających jego interesy i pozwalających na wykorzystanie stosownie do aktualnych jego potrzeb.

Powyższemu wnioskowaniu nie sprzeciwia się uregulowanie z art. 658 k.c., według którego do umowy o remont budynku lub budowli stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o roboty budowlane. Przepis ten należy bowiem wyklądać w ten sposób, iż dotyczy on innych robót remontowych (np. bieżące konserwacja budynku lub budowli) niż wprost zdefiniowane w prawie budowlanym jako roboty budowlane. Do umowy o remont będący rodzajem robót budowlanych (art. 3 pkt 8 pr. bud.) przepisy art. 647 i n. k.c. stosuje się niewątpliwie wprost.

Kierując się zatem dyrektywami wynikającymi w szczególności z nakazu zachowania spójności i jednolitości pojęć używanych w systemie prawnym trzeba stwierdzić, że przepisy o umowie o roboty budowlane mają zastosowanie także do robót polegających na rozbiórce obiektu budowlanego, które zgodnie z art. 3 pkt 7 pr. bud. są także robotami budowlanymi. „Przewidzianym w umowie obiektem” w rozumieniu art. 647 k.c., do którego wykonania zobowiązuje się wykonawca na podstawie umowy o roboty budowlane może być zatem także osiągnięcie na nieruchomości inwestora, którą ten może dysponować na cele budowlane, takiego stanu, że zostaną z niego usunięte postawione na nim obiekty budowlane, jeśli w tej postaci teren będzie zdatny do zaspokajania potrzeb inwestora, do zrealizowania których dążył zabiegając o stosowne zezwolenia na wykonanie robót rozbiórkowych. Umowa o rozbiórkę obiektu jest także umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Taki też charakter ma umowa zawarta przez powoda z „D.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a skoro powód zgodził się na powierzenie niektórych czynności w ramach tej umowy podwykonawcy, którym był

powód, to wobec powoda jako podwykonawcy odpowiada na podstawie art. 647¹ k.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398 k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania - art. 108 § 1, art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

kc

jw